Cypis, Smutna Piosenka

4 dzień ćpania
Już nie wyrabia bania
4 dzień ćpania
A ja nie do poznania

Jest do wywąchania bardzo dobry temat
Brać czy nie brać o to jest dylemat

I lecę jak burza
Ten syf mnie odurz
Wciągam lepiej niż niejeden odkurzacz
Byłem młody to tańczyłem
Wtedy było cool
Pozostało wiele dziur
I runąłem jak mur

Doskonale znam ból
Upadek i wzloty
Tych za wiele nie było
Sam gnój i kłopoty
Raniłem najbliższych
Manipulacja w palcu
Jak zacząłem w kwietniu to kończyłem w marcu
Możesz na mnie liczyć jak jest hajs do zabawy
A tak to zawijam i nie było sprawy
I nie było tematu i nie wywala z kapci
Wjeba*e po całości jak obiad u babci

Dla ciebie to tylko smutna piosenka
A dla mnie schiza i jeban* męka
Gdy psycha klęka i płaczę nocami
Wiem że nie będziemy już tacy sami

To ostatni dzień jutro już nie biorę
W lustrze widzę tylko pierdolon* zmorę
Jutro już nie biorę obietnice chu*a warte
Ledwo wstaje rano i już biorę kartę
I robię tą zwije jak nie to się zabije
Wpadłem w schizofrenie i nie wiem czy żyje
Boje się ludzi trudno wyjść z domu
Łapie paranoje i nie ufam już nikomu
Najsilniejsi przetrwają tylko tych jest tu mało
Trudno z tego wyjść jak raz się wjeba*o
Nie mogę się skupić znów ten syf muszę kupić
Muszę mord* upić bo cały chodzę
A tobie nie po drodze z kimś takim jak ja
On pije, on ćpa, on z głową ma
Czujecie się lepsi palcami wytykacie
Czujecie się ważniejsi i się wywyższacie

Dla ciebie to tylko smutna piosenka
A dla mnie schiza i jeba*a męka
Gdy psycha klęka i płaczę nocami
Wiem że nie będziemy już tacy sami

Nienawidzę kurw* ludzi i tego systemu
Jak zawsze silniejszy chce dojeb*ć słabszemu
Tu nic nie pomoże żaden psycholog
Na twoje wołanie głuchy jak laryngolog
Uaktywniony potwór a ty znów mnie potępisz
Znów mnie gnębisz i dlatego spierdala*
Nigdy nie zrozumie co czuje taki człowiek
Gdy nadchodzi noc i nie może zmrużyć powiek
Nigdy nie zrozumiesz takiego cierpienia

Tam są drzwi dziękuje do widzenia

Dla ciebie to tylko smutna piosenka
A dla mnie schiza i jeba*a męka
Gdy psycha klęka i płaczę nocami
Wiem że nie będziemy już tacy sami